

Sygn. akt VP 340/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2017 r.

Sąd Rejonowy / Okręgowy w R. V Wydział

Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSR Wiesław Jakubiec

Sędziowie

Ławnicy: Jolanta Bartoszewicz-Szweda, Andrzej Karwot

Protokolant: st. sekr. sądowy Aldona Fojcik

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2017 r. w Rybniku

sprawy z powództwa B. P.

przeciwko D. T.

o ustalenie stosunku pracy

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 60,00 zł (sześćdziesiąt złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSR Wiesław Jakubiec

Jolanta Bartoszewicz-Szweda Andrzej Karwot

Sygn. akt V P 340/15

UZASADNIENIE

Powód B. P. wniósł przeciwko pozwanemu D. T. pozew o ustalenie stosunku pracy w okresie od 3 stycznia 2014 roku do 28 lutego 2014 roku, a także o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wskazał, iż pozwany jest jego znajomym i zaproponował mu pracę polegającą na dozorowaniu (stróżowaniu) hali w K., w której prowadził działalność gospodarczą w zakresie wytwarzania słupków i płyt betonowych za wynagrodzeniem w wysokości 50 zł za dzień. Praca była wykonywana w zastępstwie brata pozwanego i polegała na dozorowaniu hali od momentu ukończenia pracy przez pozostałych pracowników o godz. 16:00 do ich powrotu następnego dnia o godz. 8:00 oraz w weekend. Dodał, że wolą stroną było zatrudnienie powoda w ramach stosunku pracy, co potwierdza prowadzona korespondencja. Wskazał, że pracowniczy charakter zatrudnienia potwierdzają odpłatność pracy, jej osobiste świadczenie, ciągłość wykonywania w miejscu i czasie wskazanym przez pozwanego oraz pod jego kierownictwem. A nadto pozwany ponosił także ryzyko związane z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Interes prawny we wniesionym powództwie powód upatrywał w tym, iż jego uwzględnienie będzie miało wpływ na wysokość ewentualnego odszkodowania za rzekome podpalenie hali jakiego pozwany domaga się od powoda przed Sądem Rejonowym w Chorzowie. (vide k.2-10)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, a także zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając przyznał, iż prowadzi działalność gospodarczą, a także iż w celu wsparcia kolegi zaproponował powodowi udostępnienie mu mieszkania w zamian za nadzór nad nieruchomością. Zaprzeczył jednakże, iż strony łączył stosunek pracy. Dozór miał charakter dorywczy i został powierzony w ramach umowy cywilnoprawnej. Nadto, dozór rozpoczął się w dniu 6 stycznia 2014 roku, a w dniu 8 stycznia 2014 roku hala spłonęła. Od chwili pożaru nie istniała już potrzeba dozoru obiektu i przebywania powoda na terenie należącym do pozwanego, poza wolą mieszkania i pomocy w remoncie hali w ramach rehabilitacji za dopuszczenie do jej spalenia. Powód miał być świadomy, iż stron nie łączył stosunek pracy, bowiem skutkowałoby to utratą przez niego świadczeń pobieranych z ZUS. Pozwany podał także, iż w okresie rzekomego świadczenia pracy powód w rzeczywistości przez znaczne okresy przebywał w miejscu swojego zamieszkania w Ś.. Zarzucił również, iż nikt nie kontrolował i nie rozliczał powoda z wykonanych zadań, powód nie pracował w wyznaczonych godzinach i nie ustalono wynagrodzenia. Łączący strony stosunek pracy nie nosił zatem cech stosunku pracy. (vide k.122-127)

Sąd ustalił, co następuje:

Pozwany D. T. prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem jest produkcja betonowych ogrodzeń. Działalność ta była wykonywana na nieruchomości położonej w K. przy ul. (...). Na nieruchomości tej znajdują się, oprócz części produkcyjnej, dobrze wyposażone pomieszczenie mieszkalne. Pozwany nie zatrudniał żadnej osoby zajmującej się dozorem obiektu. Takie czynności wykonywane były przez pracowników zajmujących się produkcją, a po zakończeniu przez nich pracy przez samego pozwanego lub jego brata. B. P. i D. T. byli bardzo dobrymi znajomymi. Pod koniec grudnia 2013 roku powód B. P. miał problemy finansowe oraz mieszkaniowe i pozwany zaproponował aby w zastępstwie jego brata zamieszkał on na ww. nieruchomości i pilnował jej po godzinach pracy zatrudnionych przez niego przy produkcji osób oraz w weekendy. Powód w związku z istniejącą zażyłością z pozwanym obiecał także iż jeśli będzie taka potrzeba to będzie zakupywał cement do produkcji. Za utrzymanie się na tej nieruchomości powód miał dostawać od pozwanego 50 zł na dzień. Powód pojawił się na nieruchomości dnia 6 stycznia 2014 roku i zajął pomieszczenia mieszkalne. Na potrzebne wydatki powód otrzymywał od pozwanego przelewem bankowy środki finansowe.

W ramach czynności dozoru powód sprawdzał czy hala jest zamknięta, czy są światła pogaszone i czy na nieruchomości nie znajdują się osoby trzecie. Teren nieruchomości jest ogrodzony i zamknięty bramą. Czynności te powód wykonywał pod nieobecność pozwanego i jego brata. W hali produkcyjnej znajdował się piec, który ogrzewał także pomieszczenia mieszkalne. W piecu tym palił powód. W dniu 8 stycznia 2014 roku doszło do pożaru, w wyniku którego spaliła się należąca do pozwanego hala produkcyjna, którą dozorował powód. Po pożarze powód co do zasady nie opuszczał pomieszczeń mieszkalnych mimo iż na terenie nieruchomości przebywał pozwany. Nadto, w styczniu i lutym 2014 roku powód pomagał pracownikom pozwanego w remoncie oraz sprzątaniu spalonej hali, a pod koniec lutego także w montażu płotu w W. oraz w Czechach. Pozwany nie kontrolował powoda co do godzin przebywania w hali, rozpoczęcia i zakończenia dozoru i sporadycznie pytał go czy coś się działo. Powód nie prowadził księgi obchodów, nie zapisywał nigdzie wykonanych czynności, a także nie podpisywał list obecności.

Powód w tym okresie pobierał rentę rodzinną.

Dowód: wydruk z (...) pozwanego k.17-35; zestawienia rozmów k.39-79; zeznania świadka A. A. k.119-120 verte; zeznania świadka Ł. J. k.209-211, 228-229; przesłuchanie stron – powoda k.229 verte-233; przesłuchanie stron – pozwanego k.246-247

Okoliczności bezsporne vide k.210 verte

Pozwany wniósł przeciwko powodowi pozew o zapłatę kwoty 45.717,41 zł wskazując, iż pożar został spowodowany przez powoda, który ponosi z tego tytułu względem niego odpowiedzialność odszkodowawczą. Sąd Rejonowy w Chorzowie wyrokiem z dnia 7 czerwca 2016 roku, sygn. akt I C 671/14 oddalił wniesione powództwo o zapłatę. Sąd uznał, iż brak przyjęcia podstaw odpowiedzialności powoda w związku ze stwierdzeniem biegłego z zakresu ochrony przeciwpożarowej, iż do pożaru doszło wskutek zapalenia się sadzy w kominie, a także iż łączący strony stosunek prawny stanowił umowę o świadczenie usług, do której należy stosować odpowiednio przepisy o umowie zlecenia. Wydany wyrok nie jest prawomocny, wniesiona przez pozwanego apelacja nie została jeszcze rozpoznana – okoliczności bezsporne vide k.229 verte, 227.

Dowód: pozew o zapłatę k.85-91; protokoły z rozpraw w sprawie przed Sądem Rejonowym w Chorzowie, sygn. akt I C 671/14 k.36-38, 80-84; wyrok Sądu Rejonowego w Chorzowie z 7 czerwca 2016 roku, sygn. akt I C 671/14 wraz z uzasadnieniem k.216-227

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci ww. dokumentów, a także w oparciu o dowód z zeznań świadków i co do zasady przesłuchania stron, które wraz z dowodami z dokumentów tworzą spójny i logiczny obraz przedstawiający stan faktyczny sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Na podstawie art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Jak słusznie wskazuje Sąd Najwyższy z powołanego przepisu nie wynika żadne ograniczenie w wytaczaniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego, poza interesem prawnym powoda w żądaniu tego rodzaju. Nie ma interesu prawnego w ustaleniu stosunku prawnego ten kto może skorzystać równocześnie z innej istniejącej formy ochrony swych praw. Jakkolwiek przyjmuje się niemal powszechnie, że możliwość dochodzenia przez powoda świadczeń z określonego stosunku prawnego wyklucza istnienie interesu prawnego w ustaleniu tego stosunku, to pogładowi temu należy przypisać znaczenie zasady, od której istnieją wyjątki. W szczególności decydujące w tym zakresie powinny być właściwości stosunku prawnego. Swoistość stosunku pracy polega na tym, że jego byt stanowi przesłankę powstania innych stosunków prawnych (i to ex lege, jak np. stosunku ubezpieczenia społecznego). Świadczenia wynikające ze stosunku pracy nie obejmują ogółu świadczeń przysługujących pracownikowi z tytułu zatrudnienia (np. należnych ze stosunków prawnych związanych ze stosunkiem pracy). Interes prawny pracownika w ustaleniu istnienia stosunku pracy nie wyczerpuje się przeto w żądaniu świadczeń należnych z tego stosunku prawnego. Ustalenie istnienia stosunku pracy warunkuje prawo do niektórych bieżących i przyszłych świadczeń z ubezpieczeń społecznych, a także rzutuje, poprzez konstrukcję stażu ubezpieczenia, na ich wysokość. Może mieć znaczenie dla uzależnionych od okresu zatrudnienia przyszłych świadczeń – prawa do nich lub ich wymiaru – z kolejnych stosunków pracy (np. dodatku stażowego czy nagrody jubileuszowej). Art. 189 k.p.c nie ma przy tym charakteru wyłącznie prewencyjnego (zob. wyr. Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2001 r., I PKN 333/00, OSNP 2003/1/12, Prok.i Pr.-wkł. (...), OSNP-wkł. (...), M.Prawn. 2001/19/957).

Wobec powyższego, uznać należało, iż powód miał interes prawny w domaganiu się ustalenia istnienia stosunku pracy.

Zgodnie z normą art. 22 § 1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. W myśl regulacji art. 22 § 1¹ k.p. zatrudnienie w warunkach określonych w § 1 jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartą przez strony umowy.

Stosunek pracy posiada szczególne cechy, które pozwalają na jego odróżnienie od innych stosunków prawnych do niego zbliżonych, a mianowicie umowy o świadczenie usług (do której z mocy art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu) oraz umowy o dzieło. Stosunek pracy wyróżnia się koniecznością osobistego wykonania pracy, podporządkowaniem pracownika pracodawcy, wykonywaniem pracy na rzecz pracodawcy i na jego ryzyko, a ponadto odpłatnością pracy. W razie ustalenia, że w łączącym strony stosunku prawnym występowały elementy obce stosunkowi pracy (np. brak podporządkowania, możliwość zastąpienia pracownika przez osobę trzecią), nie jest możliwa ocena, że zawarta została umowa o pracę.

Nie rodzą stosunku pracy takie umowy, jak np. umowa o dzieło, umowa zlecenie lub umowa agencyjna, mimo że ich przedmiot jest pozornie bardzo zbliżony do umowy o pracę. Świadczenie pracy w ramach umowy o pracę różni się od pracy świadczonej na podstawie wymienionych wyżej umów cywilnoprawnych również tym, że pracownik jest podporządkowany pracodawcy co do czasu, miejsca i sposobu wykonywania pracy oraz podlega innym rygorom przewidzianym w przepisach o dyscyplinie pracy. Cywilnoprawne umowy o świadczenie usług nie muszą być z reguły wykonywane osobiście przez osobę zobowiązującą się wykonać określone czynności lub dzieło. Wykonywane są w zasadzie na ryzyko osób przyjmujących zlecenie bądź zobowiązujących się do wykonania określonego dzieła.

Niezbędnym warunkiem zakwalifikowania umowy o świadczenie usług jako umowy o pracę jest ustalenie, że cechy istotne dla umowy o pracę mają charakter przeważający. Do tych cech należy przede wszystkim podporządkowanie pracownika, obowiązek osobistego świadczenia pracy oraz obciążenie podmiotu zatrudniającego ryzykiem prowadzenia zakładu pracy (zob. wyr. Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1975 r., I PRN 42/75, LEX nr 14292). Zawierając umowę cywilnoprawną, strony dają wyraz swojej woli, iż praca nie będzie wykonywana w warunkach ścisłego podporządkowania i kooperacji wymaganych w stosunkach pracy (zob. uzasadnienie wyr. Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1999 r., I PKN 642/98, OSNP 2000/11/417, M.Prawn. 2000/7/446). W świetle art. 22 § 1 i 1¹ k.p. sąd może ustalić istnienie stosunku pracy także wtedy, gdy strony w dobrej wierze zawierają umowę cywilnoprawną, lecz jej treść lub sposób realizacji odpowiada cechom stosunku pracy. Ponadto w świetle art. 22 § 1¹ k.p. oceny charakteru umowy należy dokonywać nie tylko na podstawie przyjętych przez jej strony postanowień, które mogą mieć na celu stworzenie pozoru innej umowy, lecz przede wszystkim na podstawie faktycznych warunków jej wykonywania (zob. wyr. Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 września 2015 r., III AUa 1634/14, LEX nr 1842376).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, iż mimo ciężącego na nim ciężaru dowodu z art. 6 k.c. oraz obowiązku dowodzenia swoich twierdzeń z art. 232 k.p.c., powód w nie wykazał, by w okresie od 3 stycznia do 28 lutego 2014 roku łączył go z pozwanym stosunek pracy.

W dniu 6 stycznia 2014 roku powód, w zastępstwie brata pozwanego, rozpoczął wykonywanie na rzecz pozwanego czynności dozoru nieruchomości, w tym także hali produkcyjnej, w której pozwany prowadził działalność gospodarczą. Nadto, powód był obowiązany również do sporadycznego zakupu cementu. W zamian za wykonywanie tych czynności powód miał otrzymywać środki na swoje utrzymanie w kwocie 50 zł za dzień oraz mógł zająć pomieszczenia mieszkalne znajdujące się na terenie nieruchomości pozwanego. Po pożarze w dniu 8 stycznia 2014 roku powód przebywał aż do lutego 2014 roku na terenie przedmiotowej nieruchomości i wykonywał na rzecz pozwanego pewne czynności obejmujące: sprzątanie oraz remont hali, a także montaż dwóch płotów, jednakże w ocenie Sądu był to samodzielna decyzja powoda, która wynikała prawdopodobnie z poczucia, że zawiódł on swojego dobrego znajomego, z poczucia odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 8 stycznia 2014 r. i zapewne przekonania, że przy pozwanym uda mu się zarobić środki na życie. Nie było w tym okresie konieczności pilnowania przez powoda przedmiotowej nieruchomości bowiem przebywał na niej także pozwany, a nadto powód pomagał przy montażu płotów, które to montaż odbywały się w znacznej odległości od K. i trwał nawet dwa tygodnie. W dniach 6- 8 stycznia 2014 r. (a tym bardziej w późniejszym okresie) pozwany nie kontrolował powoda co do wykonania ww. czynności, w szczególności nie sprawdzał powoda co do godzin przebywania w hali, rozpoczęcia i zakończenia dozoru i jedynie sporadycznie pytał go czy coś się działo. Pozwany mógł swobodnie opuszczać teren nieruchomości w każdym czasie (również w godzinach nocnych) i mógłby powierzyć – po konsultacji z pozwanym- czynności pilnowania innej osobie gdyby była taka potrzeba.

Tym samym, okoliczności sprawy jednoznacznie wskazują, iż wolą stron nie było zawarcia umowy o pracę i nie zostały spełnione wszystkie przesłanki konieczne do uznania, iż powód był zatrudniony u pozwanego w ramach stosunku pracy. Samodzielność powoda w wykonaniu powierzonych obowiązków świadczy o zawarciu przez strony ustnej umowy o świadczenie usług, do której z mocy art. 750 k.c. należy odpowiednio stosować przepisy o zleceniu. W stosunku prawnym łączącym strony, mimo określenia odpłatnego obowiązku wykonywania określonych czynności w ustalonym miejscu i czasie, tj. dozoru hali pozwanego za wynagrodzeniem 50 zł za dzień, sporadycznego zakupu cementu, a następnie także sprzątnięcia i remontu hali oraz montażu płotu, brak jest przesłanki podporządkowania pracownika pracodawcy. Zebrany materiał dowodowy nie wskazuje bowiem, iż pozwany sprawował kierownictwo nad czynnościami wykonywanymi przez powoda i udzielał mu w tym zakresie wiążących poleceń. Na marginesie wskazać należy, iż w postępowaniu w sprawie cywilnej o sygn. I C 671/14 toczącej się przed Sądem Rejonowym w Chorzowie na początkowych rozprawach zarówno pełnomocnik B. P. jak i on sam wskazywali, że „dozór nieruchomości przez B. P. był wykonywany grzecznościowo”, że „strony zawarły umowę cywilnoprawną”.

Podkreślić przy tym należy, iż ustalając stan faktyczny sprawy Sąd nie dał wiary przesłuchaniu powoda w zakresie, w jakim wskazywał, iż pozwany nadzorował go co do wykonywania dozoru hali. Zgromadzony materiał procesowy wskazuje bowiem, iż kontrola ze strony pozwanego obejmowała jedynie sporadyczne zapytania co do ewentualnych problemów w wykonywanym dozorze, tj. zwyczajną kontrolę wykonywania umowy przez drugą stronę stosunku zobowiązaniowego. Kontrola ta nie stanowiła natomiast kierownictwa w rozumieniu art. 22 § 1 k.p.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne, na podstawie przywołanych przepisów, Sąd oddalił powództwo.

O kosztach zastępstwa procesowego stron orzeczono na mocy art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy i na podstawie § 12 ust. 1 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r. poz. 461 j.t.), w brzmieniu obowiązującym w dacie wszczęcia postępowania. Powód przegrał spór z pozwanym, wobec czego winien zwrócić na jego rzecz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 60 zł.